

bez TABU

G Ł O S S Z C Z Ę Ś L I W E J T R Z Y N A S T K I

NUMER

11

ROK SZKOLNY
2012/13

egzemplarz
promocyjny

Rok 2013 rokiem Juliana TUWIMA



W TYM
NUMERZE:

MDK 2012 2

Ostatni pochód 3

Korczak jako pedagog 4

Człowiek o złotym sercu 5

Opowiadanie 6

100% zdawalności matur!

www.liceum13.waw.pl

W mojej pięknej ojczyźnie-polszczyźnie

Witamy w kolejnym wydaniu trzynastkowej gazetki, tym razem zgodnie z hasłem Międzyszkolnych Dni Kultury poświęconej głównie Julianowi Tuwimowi i jego zamiłowaniu.

Rok 2013 jest Rokiem Tuwima, a okazją do przypomnienia tej postaci jest 60. rocznica jego śmierci.

Polecamy artykuł pod tytułem „Nuda”, w którym autorka snuje rozważania o tym, dlaczego jej rówieśnicy często wszystkim się nudzą i w kontekście tego artykułu o pasjach, o „bzikach” Tuwima. Poeta miał kilka pasji, największym z nich były języki. Jego hobby zrodziło się, kiedy jeszcze był w szkole gimnazjalnej. Warto może zarazić się czymś od niego. Albo znaleźć swojego „bzika”. Polecamy lekturę naszego numeru.

Na początek kilka cytatów – powiedzonek Tuwima, które już na stałe wrosły w polszczyznę:

„Miłość ci wszystko wybaczy”

„Niech prawo zawsze znaczy prawo, a sprawiedliwość, sprawiedliwość”

„Żyj tak, aby Twoim znajomym zrobiło się nudno, kiedy umrzesz”

„Twarz to to, co wyrosło dookoła nosa”

„Plan to coś, co potem wygląda zupełnie inaczej”

„Para to woda w natchnieniu”

Zachęcamy też do aktywnego udziału w konkursach i warsztatach na Międzyszkolnych Dniach Kultury. Znowu, jak co roku zapewne, czeka nas wiele wrażeń.

Hasło *W mojej pięknej ojczyźnie-polszczyźnie* otwiera nieograniczone wręcz możliwości swobodnej interpretacji i ekspresji twórczej w wielu dziedzinach...

Będzie nam zatem miło gościć na Oszmiańskiej wszystkie twórczo niespokojne duchy!

14 i 15 lutego w XIII L.O. zostaną przeprowadzone konkursy oraz warsztaty. Finał Międzyszkolnych Dni Kultury 2012 odbędzie się 21 marca w domu kultury „Świt”. W tym dniu zostaną również wręczone nagrody. Szczegółowy program znajdziecie na stronie naszego liceum:

www.liceum13.waw.pl

**Zapraszamy!
Nie będziecie się nudzić!**

Czekają cenne nagrody!

Redakcja



WOLNY GŁOS
bez Tabu
SZCZĘŚLIWEJ TRZYNASTKI
nieregularnik szkolno-kulturalny

redaguje zespół uczniów XIII LO

opieka merytoryczna: prof. Marta Chodorska i prof. Ryszard Klimko (DTP)

Konkursy ogłoszone w ramach Międzyszkolnych Dni Kultury 2013:

- Konkurs poetycki;
- Konkurs recytatorski
- Konkurs na esej
- Konkurs wokalny
- Konkurs plastyczny
- Konkurs fotograficzny

b e z T A B U

Doktor Lingwiston

Jan Kowalski (1x)

Julian Tuwim urodził się w 1894 roku. Żył 60 lat. Pochodził z Łodzi, tam spędził dzieciństwo, żyjąc w biedzie, bo jego rodzice nie zarabiali dużo. Studiował w Paryżu języki obce, tam poznał dobrze cztery języki: francuski, rosyjski, niemiecki i włoski, ale fascynowały go wszystkie języki. Zdolności językowe odziedziczył po ojcu.



Potem Tuwim przeniósł się do Warszawy, tu studiował prawo i filozofię. Tutaj też założył pismo Skamander i razem z innymi poetami tworzył grupę o tej samej nazwie. Całe życie Julian Tuwim oddawał się różnym pasjom. Fascynował się magią, cudami, potem nauką, chemią i doświadczeniami chemicznymi. Jego kariera chemiczna (tak sam to nazywał) trwała dosyć długo i zakończyła się wypadkiem - „strachem! wrzaskiem! Poparzeniami”.

Potem miał kolejne „bziki: - zielarski, kosmetyczny, mechaniczny. No i do końca życia – bzik lingwistyczny. Zaczął się, kiedy poeta skończył 15 lat. Postanowił, że zbierze próbki wszystkich języków świata. I zbierał, np. słowa po czukocku, jakucku czy w języku Komanczów. Zapisywał tysiące słów. Ta fascynacja powodowała, że niezbyt dobrze szło mu w szkole, dlatego, kiedy zdał maturę, napisał wierszyk:

„Wspaniałym skokiem wziął maturę,
Stąd gadka między łódzkim ludem:
Koń raczy wiedzieć, jakim cudem.”

W czasie studiów pojawił się kolejny bzik: bibliofilstwo i rozwój kultury. Chodził po antykwariatach i wyszukiwał dziwne osobliwe książki, które potem stawały się surowcem do jego twórczości. Obok poezji lirycznej pisał też wiersze satyryczne, humorystyczne, piosenki, wiersze dla dzieci. Tuwim kochał również teatr i pisał dla teatru skecze, monologi czy dialogi.

W czasie wojny poeta wyjechał z kraju. Wrócił w 1946 roku i oddawał się dalej swoim pasjom lingwistycznym i bibliofilskim. Planował napisać książkę „**Podróż doktora Lingwistona**”, poświęconą różnym językom świata, żywym i martwym, ale nie zdążył.

Zmarł w 1954 roku.



Nuda

Basia Grzelak ()

Czy można znaleźć lekarstwo na nudę? Dlaczego przeciętny licealista jest znudzony życiem i szkołą?

Nuda to stan emocjonalny uznawany za negatywny. Polega na uczuciu wewnętrznej pustki, zwykle powodować go może jednostajność, brak zmiany otoczenia, brak bodźców a także rutyna. Jest to stan obojętności i braku zainteresowania czymkolwiek. Traktuje się ją jako odmianę frustracji lub stresu, która czasem może doprowadzić do innych stanów emocjonalnych jak np. agresji czy depresji.

Lekarstwo na nudę? W formie doustnej nie istnieje – nie ma na to żadnych tabletek. Nie istnieje też szczepionka. Każdy leczy ją na swój sposób.

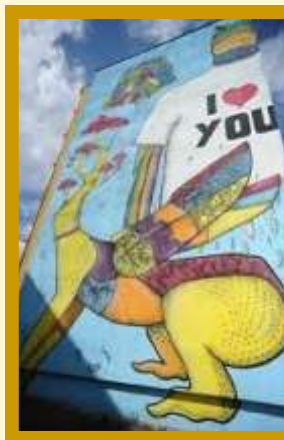
W dzisiejszych czasach modne jest zabijanie jej oglądaniem telewizji, czasem filmów (z reguły nie zmuszających do myślenia). Jednak w ten sposób zabija się raczej czas, kreatywność i szare komórki. Frustracja i zniechęcenie pozostaje, choć nieco bledsze – wymęczone hałasem mediów, cudzymi emocjami szklanego/plazmowego ekranu.

Wielu młodych ludzi w chwilach nudy zasiada przed komputerem poszukując natchnienia w Internecie na portalach społecznościowych, w grach, a także na stronach takich jak „kwejk”, „demotywatory” itp. Jest to szkodliwe dla ich wzroku, a także nie raz dla ich poglądów na temat otaczającego świata, kiedy odwiedzane strony wręcz bombardują ich opiniami z różnych dziedzin życia, przekształcanymi w dowolny sposób faktami, manipulując wszelkimi dostępnymi sposobami ich nieodporne, giętkie jeszcze umysły.

Nieco zdrowszą metodą jest sen. Dla organizmu wymęczonego pośpiechem życia w XXI wieku sen zawsze jest zasłużony i leczniczy. Wadą snu jest jednak fakt, że nie da się nad nim panować i jeśli się nie nastawi budzika można przespać o wiele więcej czasu niż byłoby to wskazane ze względu na obowiązki domowe, pracę czy szkołę.

Niektórzy poświęcają się kreatywności – budują rozmaite twory z nietypowych materiałów, wysilają umysły żeby znaleźć rozwiązanie teoretycznych problemów w praktyczny sposób, czasem raczej oddają się prostszym czynnościom – malowaniu, rysowaniu, twórczości muzycznej i innym podobnym artystycznym zamięłowaniom.

Powszechnym zjawiskiem wśród uczniów jest nuda o podłożu naukowym – nudzi ich nauka (zazwyczaj przed klasówką, lub zapowiedzianą odpowiedzią z przedmiotu). Wtedy uciekają często w internet, gdzie poszukują zrozumienia u znajomych, czasem nawet oddają się porządkowaniu otoczenia. Wszystko są w stanie zrobić byle tylko odłożyć chwilę, w której będzie trzeba zasiąść do nauki.



Skąd znudzenie życiem i szkołą u licealistów? Ludzie w tym wieku są bardzo różnorodni i nudzą ich zupełnie odmienne rzeczy. Często tęsknią do wielkich emocji, do tego, co podpatrzyli u innych ludzi w swoim wieku – znajomych, bohaterów filmów, celebrytów. Ponieważ ich życie nie jest takie, jakie by chcieli żeby było, nudzi ich.

Przygnębia ich monotonia życia, cykl szkoła – dom, zniechęca ich wizja nauki w szkole i prac domowych w domu. Czują, że popadają w rutynę, że nic się nie dzieje w ich życiu i pozwalają sobie na uczucie zniechęcenia, poddają się temu.

Starsi ludzie lubią powtarzać, że w ich czasach nie było czasu na nudę, że mieli zbyt wiele obowiązków. Możliwe, że mają rację – praca fizyczna w domu i jego otoczeniu męczyła ich, więc po jej skończeniu nie mieli sił się nudzić i jeśli mieli trochę wolnego czasu, poświęcali go na przyjemności, odpoczynek lub przebywanie z rodziną (niezakłócone przez media). Być może to jest odpowiedź dla rodziców. Dawać dzieciom więcej prac w domu. Tylko co wtedy z nauką? Ona powinna zabierać wiele czasu i nietrudno jest powiedzieć: „idę się uczyć”, usiąść przed komputerem i „wsiąknąć”. Poza tym nie jest łatwo przekonać nastolatka, że musi coś zrobić, zwłaszcza jeśli dotychczas wcale go do tego nie zmuszano.

Nuda może być spowodowana brakiem bodźców, ale dziś równie dobrze może być spowodowana ich nadmiarem. Młody człowiek ma tak wiele możliwości spędzenia wolnego czasu, że go to przerasta i nie potrafiąc się zdecydować nie decyduje się na nic. Mając wiele propozycji może chcieć mieć ich też jeszcze więcej – przecież wszystko, co mógł już zrobić. Im więcej ma, tym więcej chce i stąd, kiedy tego nie dostaje – nudzi się.

Oczywiście (jak wszystko na świecie) nuda może być też doświadczeniem pozytywnym, z pozytywnymi skutkami. Nadmiar czasu wykorzystany twórczo – na malowaniu, rysowaniu, rozmaitych wyklejankach z ciekawych materiałów - wpływa pozytywnie nie tylko na tę osobę, ale też na ludzi w jego otoczeniu. W Internecie znaleźć można wiele niesamowitych pomysłów, które przychodzą do głowy, gdy czasu jest za dużo i nie wiadomo co z nim zrobić.

Wszystko zależy od chęci – jeśli znudzony nie weźmie się sam za zwalczanie nudy, nie poprawi to jego nastroju, a może go pogorszyć. Inne osoby mogą próbować znaleźć mu zajęcie, ale często są to pomysły nietrafione. Lepiej więc samemu wziąć odpowiedzialność za swoją nudę i coś z nią zrobić.

Napisali o nas...

gazeta.pl (26 XII 2012)

Dzielnica Targówek zamierza zabrać się za dużą modernizację przedwojennego liceum im. Leopolda Lisa-Kuli. Pomoc ma w tym... kryzys.

Projekt modernizacji rozbudowy budynku przy ul. Oszmiańskiej przygotowała pruszkowska pracownia Studio R. Gmach XIII LO im. Leopolda Lisa-Kuli powstał przed wojną, najpierw mieściła się w nim szkoła podstawowa, później przeniosło się tu założone w 1928 roku liceum.

Modernizacja zakłada budowę nowej kubatury na wolnym terenie przylegającym do szkoły od ul. Świdnickiej. Zmieści się tam przede wszystkim nowa sala gimnastyczna z trybunami, ale będzie też miejsce na pracownie językowe i pomieszczenia socjalne dla nauczycieli. Dotychczasowa, ciasna sala gimnastyczna zostanie zaadaptowana na salę widowiskowo-teatralną. W liceum od lat prężnie działa grupa teatralna PUNKT.

Remont ma się rozpocząć już w 2013 roku. Dzielnica ma zagwarantowane w budżecie 5 mln zł. Na kolejne etapy zaplanowane na najbliższe kilka lat brakuje 14 mln zł. Zdaniem Rafała Lasoty, rzecznika dzielnicy, pomoc może kryzys. - Wykonawcy obniżają marżę, szukając w ciężkich czasach samorządowych zleceń. W efekcie ceny oferowane w przetargach są niższe, niż zakładały kosztorysy. W ten sposób będziemy szukać oszczędności na budowę szkoły - mówi Lasota.



Projekt modernizacji liceum przy ul. Oszmiańskiej. Na prawo od szklanego, trójkątnego łącznika widać stary budynek, na lewo dobudowana do niego część.

Rękopis znaleziony w walizie

Kaja

Julian Tuwim to postać nieprzeciętna – tak nam wtłaczają do głowy poloniści już od czasów podstawówki, odkąd przeczytaliśmy „Lokomotywę”. Myślałam zawsze, że to dlatego, iż „wielkim poetą był” (cytuując klasyka – klasyka awangardowego). Myliłam się i choć może zabrzmieć to dziwnie i niewiarygodnie, za namową pani profesor sięgnęłam po dwie książki Tuwima tylko dlatego, żeby je zrecenzować. I skończyło się na tym, że w księgarniach rozglądałam się za innymi zbiorami poety.

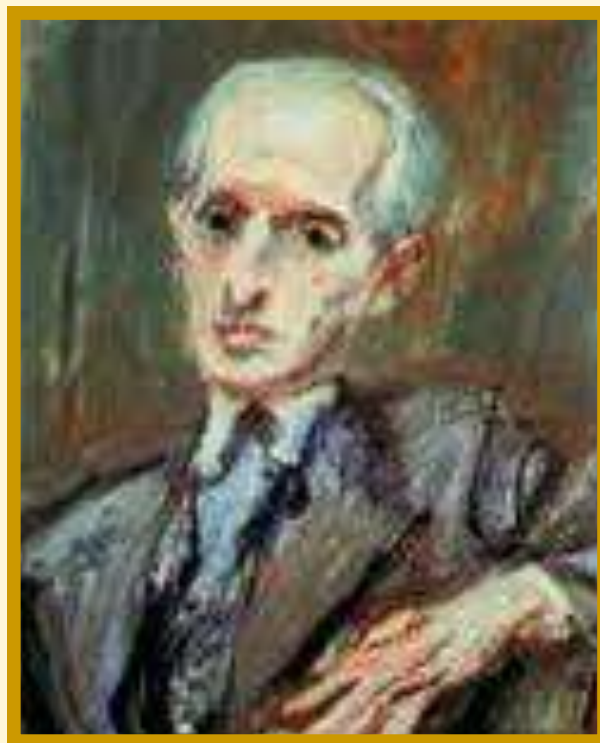
Pierwsza książka to „Pegaz dęba, czyli panopticum poetyckie”. Ten zbiór różnych form (są tu i wiersze, i kulinarne przepisy, i ogłoszenia) to humorystyczne zabawy językiem. O wiele ważniejsza jest tu forma niż treść, a forma każe nam oderwać się od racjonalności. Tuwim prezentuje różne rodzaje językowego dowcipu, na przykład kalambury czy anagramy. Jeden z jego wierszyków brzmi tak:

*Raz pewien młody ichtiozaur
Był na wystawie „Des Beaux Arts”.
Gdy spojrzął na dzieła,
Ochota go wzięła,
By pożreć je wszystkie. I pożarł.*



Książka ta jest bardzo lekka i przyjemna w czytaniu, ale dostarcza też ogromnej wiedzy o języku polskim, podobnie zresztą, jak druga pozycja, do której chcę zachęcić. To „Wiersze na wagarach”. Tomik zaczyna się zabawnego rysunku z napisem „Jestem bardzo zajęтым człowiekiem, nie mam czasu na długie lektury. Dlatego czytam tylko wiersze.” Myślę, że lepszej zachęty do czytania poezji nie ma. Są w tym tomie również wiersze dobrze znane nam z podręcznika, ale zupełnie inaczej się je tu czyta, zwłaszcza, że umieszczone są w towarzystwie dowcipnych rysunków Marcina Wichy.

Julian Tuwim to niezwykły poeta i humorysta. Pokazuje, że język może być ciekawy sam w sobie, że służy nie tylko do porozumiewania się czy do opisu rzeczywistości, ale też do zabawy.





BEZ TABU

Jedyna taka szkoła!

Podręczniki w liceach to codzienność...

Ze szkolną rutyną zrywa, ceniona przez uczniów i nauczycieli w całej Polsce, seria „Wśród znaków kultury” autorstwa Elżbiety Brandeburskiej i Barbary Wnuk-Gełczewskiej. Te dwie legendy polonistyki to pracownice WCIES i MSCDN, wieloletnie nauczycielki XIII LO oraz metodyczki współpracujące z Polonistyką UW.

